

Filip Wyszyński

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie

ORCID: 0000-0002-0792-5730

wyszynski@wp.pl

Umowy dławiące a zasada *volenti non fit iniuria*

Wstęp

Jak głosi znana paremia, „chcącemu nie dzieje się krzywda” (łac. *volenti non fit iniuria*)¹. Wydaje się ona oddawać ogólny charakter prawa prywatnego, opartego o autonomię woli i swobodę kontraktowania. Podmiotowi zainteresowanemu kontraktowaniem przypisywany jest przy tym określony miernik staranności, zgodnie z inną maksymą, że „prawo cywilne tworzone jest dla osób starannych” (łac. *ius civile vigilantibus scriptum est*). W obrocie zaistnieć mogą jednak sytuacje, w których podmiot stosunku prawnego będzie przymuszony do zawarcia umowy, bądź do pozostawania nią związanym (tzw. umowa dławiąca).

Przedmiotem analizy jest relacja między umową dławiącą jako rozpoznaną instytucją w prawie prywatnym a zasadą *volenti non fit iniuria* (zagadnienia konstrukcyjnoprawne). Oba pojęcia wydają się mieć fundamentalne znaczenie, jednak zidentyfikować można pewien deficyt opracowań na ich temat, stąd wartościowe wydaje się podjęcie rozważań w obszarze ich ogólnego znaczenia, wzajemnej relacji oraz funkcji. W pracy wykorzystano metodę dogmatycznoprawną.

Pojęcie umowy dławiącej

Niech już w inicjacyjnej fazie rozważań wybrzmi rozumienie charakteru prawnego umowy dławiącej prezentowane przez Sąd Najwyższy (dalej jako SN)².

¹ Podobnie: „ten tylko może nie chcieć, kto może chcieć” (łac. *eius est nolle, qui potest velle*).

² Wyrok SN z 5 marca 2019 r., sygn. akt II CSK 58/18, OSNC 2019, Nr 12, poz. 125, s. 68, Legalis nr 1882666. Piotr Konik, analizując pojęcie umowy dławiącej, wskazuje, że kryterium zasad współżycia społecznego czy właściwości (natury) zobowiązania na poziomie podstawowym powinno respektować również podstawowe założenia słusznościowe. Zob. P. Konik, *Glosa do wy-*

Wyrok warto przytoczyć w obszernym brzmieniu. SN na kanwie pozwu o zapłatę części kary umownej za naruszenie umownego zakazu konkurencji wskazał, że zakresem ochrony³ objęta pozostaje także swoboda podejmowania działań o charakterze gospodarczym. SN wskazał, że „tak jak niedopuszczalna byłaby próba obligacyjnego skrępowania wolności osoby fizycznej zmierzająca do nadania jej – choćby tylko w sferze obligacyjnej – quasi-niewolniczego statusu, tak też niedopuszczalne jest krępowanie swobody gospodarczej przedsiębiorcy w takim stopniu, że traci on w całości albo istotnej części swą niezależność (tzw. umowy kneblujące, dławiące)”. Co ważne, nie ma przy tym znaczenia praktycznego, czy owo ograniczenie wywiedzie się „z zasad współżycia społecznego⁴ czy też – co pozwala oderwać się od wskazań natury moralnej – z natury (właściwości) stosunku obligacyjnego jako takiego (tzw. natura ogólna zobowiązania)”, bowiem najistotniejsze jest „dyrektywne wskazanie, że umowa jest wyrazem w pełni swobodnej decyzji obu stron”.

Obok stanowiska judykacyjnego warto odwołać się także do dorobku piśmiennictwa. Wskazuje się, że umowy dławiące to takie umowy, które nadmiernie ograniczają autonomię stron – chodzi o naruszenie istotnej cechy zobowiązania, jaką jest założenie, że zobowiązanie samo w sobie nie może być środkiem unicestwienia czy nadmiernego ograniczenia wolności⁵. Przykładem umów naruszających wolność gospodarczą są tzw. umowy dławiące, polegające na „nieuzasadnionym rzeczywistymi potrzebami ograniczeniu możliwości dysponowania całym majątkiem lub jego częścią”⁶. Oprócz rażącej niewspółmierności obowiązków stron, w tym rażącej niewspółmierności zabezpieczeń, ograniczenia w ukształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego, które stałyby w sprzeczności z wyjściowymi założeniami cechującymi daną umowę, można uznawać za dławiące⁷. Charakter taki mają świadczenia niepozostające w godziwej proporcji do świadczeń wierzyciela⁸.

W świetle art. 353¹ Kodeksu cywilnego⁹ Piotr Machnikowski lokuje umowę dławiącą w kategoriach sprzeczności z zasadami współżycia społecznego,

roku Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt II CSK 58/18, „Forum Prawnicze” 2022, nr 1(69), s. 95–96.

³ Przed unicestwieniem albo nadmiernym (w aspekcie czasowym lub przedmiotowym) ograniczeniem wolności lub uzależnieniem podmiotu prawa cywilnego – przypis własny z kontekstu wyroku.

⁴ „Zasada *volenti non fit iniuria* nie może być traktowana jako dogmat; takiemu postrzeganiu prawa przeczy wielokrotnie przywoływana przez ustawodawcę w kodeksie cywilnym klauzula zasad współżycia społecznego (...)” – zob. wyrok SN z 4 sierpnia 2006 r., sygn. akt III CSK 138/05.

⁵ B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, *Oświadczenia i zapewnienia w umowie sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (w świetle zasady swobody umów)*, Warszawa 2010, s. 100.

⁶ Ł. Gasiński, *Granice swobody kształtowania treści statutu spółki akcyjnej*, Warszawa 2014, s. 236.

⁷ B. Pyka, *Obowiązek kontraktowania w prawie przewozowym*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2018, nr 44(1), s. 194.

⁸ Ibidem.

⁹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1061, 1237), dalej jako k.c.

przy czym za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego należy uznać umowy, których wykonywanie wiązałoby się z ograniczeniem wolności (osobistej, wolności słowa czy wolności działalności gospodarczej) dłużnika albo godzące w chronione przez normy moralne wartości, takie jak godność, zdrowie życie czy prywatność, niezależnie od kontekstu zawarcia umowy (pozycji stron). Autor ten zwraca także uwagę na postaci zabezpieczeń umów jako postanowień dławiących¹⁰. Nadmierne zabezpieczenie może być rozpatrywane jako niedopuszczalne przekroczenie zasady *volenti non fit iniuria*¹¹.

Machnikowski akcentuje, że w przypadku gdy chodzi o swobodę działalności gospodarczej¹², należy zwrócić uwagę na zjawisko umów dławiących, polegających na nieuzasadnionym rzeczywistymi potrzebami ograniczeniu możliwości dysponowania całym majątkiem lub najważniejszymi jego składnikami, co odnosi się w szczególności do powierniczych czynności zabezpieczających¹³. Jego zdaniem do umów dławiących zakwalifikować można także umowy związane z „nadzabezpieczeniem” umowy, które ograniczałoby dysponowanie majątkiem. „Chodzi tu o przypadek nieważności czynności prawnej ze względu na sprzeczność jej treści lub celu z ustawą czy z zasadami współżycia społecznego”, bowiem „można sobie wyobrazić sytuacje, gdy każda z umów ocenianych z osobna nie budziłaby zastrzeżeń co do zgodności z tymi regułami, ale tworząc związek, wywołują one bezpośrednie bądź pośrednie skutki niemożliwe do zaakceptowania”¹⁴.

Powyższe uwagi ściśle korespondują ze stanowiskiem wyrażonym przez Zbigniewa Radwańskiego i Romana Trzaskowskiego, którzy zwracają uwagę na trójdzielność dławiącego charakteru więzi obligacyjnej. Po pierwsze, autorzy wskazują na sprzeczność takich więzów obligacyjnych z zasadami współżycia społecznego¹⁵. Dotyczyłoby to np. ustanawiania nieograniczonego zarzą-

¹⁰ Zob. wyroki SN z 28 października 2010 r., sygn. akt II CSK 218/10, OSNC 2011, Nr 6, poz. 72 i z 12 października 2011 r., sygn. akt II CSK 690/10, OSNC-ZD 2012, Nr D, poz. 83. Por. P. Machnikowski (red.), *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy księgi I KC. Tom I. Komentarz*, 2022, Legalis, nb 65.

¹¹ Wobec zastrzeżenia kary umownej zob. wyrok SN z 17 sierpnia 2022 r., sygn. akt II CSKP 326/22.

¹² Obok przytaczanej zasady wolności pracy – przypis własny z kontekstu opracowania.

¹³ P. Machnikowski, [w:] E. Łętowska (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, seria: System Prawa Prywatnego, Warszawa 2013, s. 607.

¹⁴ Ibidem, s. 646–647. Mowa także o „efekcie dławiących (kneblujących)”. Zob. T. Bakalarz, *Umowne ograniczenie możliwości zatrudniania pracowników*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2021, nr 4, s. 31.

¹⁵ „Wychodząc z tych aprobowanych powszechnie założeń systemu prawnego, należałoby przyjąć, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego są umowy dławiące (kneblujące) swobodę podejmowania decyzji gospodarczych odnoszących się do całego majątku lub znaczących jego składników, a więc z wyłączeniem poszczególnych jego elementów (praw podmiotowych)”. Jak stwierdza SN, nie przekonuje obecne w doktrynie zapatrywanie, że „darczyńca – zgodnie z zasadą *volenti non fit iniuria* – powinien ponosić konsekwencje woli darowania przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego, jaką jest ograniczenie skutku odwołania darowizny wobec niewdzięcznego

du całym majątkiem lub jego częścią czy zbycia wszystkich przyszłych praw autorskich wydawcy bez zastrzeżenia odpowiedniego honorarium. W orzecznictwie SN za niedopuszczalne uznano także umowy ustanawiające na rzecz wierzyciela nadmierne lub zbyteczne zabezpieczenie wierzytelności¹⁶. Powiązanie umowy dławiącej z zasadami współzycia społecznego jako kryterium rozgraniczeniowym i limitatywnym stanowi potwierdzenie argumentów pomieszczonych zarówno w przywoływanym wyroku SN z 5 marca 2019 r., a także w uprzednio wskazanych głosach doktrynalnych. Warto przy tym także dostrzec poziom semantyczny i określnikowy – autorzy posługują się synonimicznie określeniem umowy „kneblującej” w celu językowego uplastycznienia i doprecyzowania charakteru umowy „dławiącej” (podobnie SN). Określenie to wydaje się możliwe do stosowania w sposób zamienny i tożsamy znaczeniowo¹⁷.

Po drugie, według Z. Radwańskiego i R. Trzaskowskiego „swobodę decyzji gospodarczej dławią również umowy uchylające wolną konkurencję na rynku”¹⁸. Obserwacja ta wpisuje się w osnowę cytowanego fragmentu wyroku SN, który dotyczył naruszenia umownego zakazu konkurencji. W tym duchu można założyć jurystyczną proveniencję bądź współzależność pojęcia „umowy dławiącej” z ochroną konkurencyjności rynku¹⁹, a przez to na poziomie konstytucjonalizacji powiązania problemu wytyczania granic między dławiącym charakterem stosunku obligacyjnego a ochroną konkurencji jako zasadą ustrojową, tzn. częścią zasady społecznej gospodarki rynkowej²⁰. Zgodnie z art. 20 Konstytucji RP²¹ społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działal-

malżonka do ządania równowartości w darowanym przedmiocie”. Zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z 31 marca 2016 r., sygn. akt III CZP 72/15.

¹⁶ Z. Radwański, R. Trzaskowski, *Treść czynności prawnej*, [w:] Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, t. 2, seria: System Prawa Prywatnego, Warszawa 2019, s. 321.

¹⁷ R. Trzaskowski mówi ponadto o umowie dławiącej jako o „szczególnej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego”, którą można kojarzyć również ze sprzecznością „z naturą stosunku prawnego”. Zob. R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna. Cz. 1 (art. 1–55⁴)*, Warszawa 2021, s. 223.

¹⁸ Z. Radwański, R. Trzaskowski, op. cit., s. 321.

¹⁹ Podmiot profesjonalny, zgodnie z zasadą *volenti non fit iniuria*, nie może kwestionować umowy zawartej z nim na podstawie zaproponowanych przez niego warunków przedstawionych w ofercie – por. wyrok SN z 26 stycznia 2017 r., sygn. akt I CSK 252/15. Wydzwięk zasady *volenti non fit iniuria* wydaje się być silniejszy, gdy w obrocie po obu stronach występują profesjonalści – zob. wyrok SN z 19 września 2013 r., sygn. akt I CSK 651/12.

²⁰ Potencjalnie jako argument względem niedopuszczalności naruszenia interesów konsumenta-kredytobiorcy frankowego (*volenti non fit iniuria*) – zob. postanowienie SN z 2 września 2024 r., sygn. akt I CSK 5970/22. Por. próbę powołania tejże zasady co do odpowiedzialności sprzedającego w ramach odpowiedzialności kontraktowej. Zob. wyrok SN z 28 marca 2024 r., sygn. akt II CSKP 1103/22. Nadto, jak zawyrokował SN, zgodnie z zasadą *volenti non fit iniuria* nie można zabronić sprzedawcy, aby jego odpowiedzialność z rękojmi trwała dłużej niż rok, jeśli wyraża na to zgodę – zob. wyrok SN z 5 sierpnia 2005 r., sygn. akt II CK 28/05.

²¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej jako Konstytucja RP.

ności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Wymiar „społeczny” gospodarki rynkowej zdaje się nie pozwalać na umowne „kneblowanie” sfery wolitywnej drugiej strony kontraktu.

Po trzecie, potwierdza się również jurydyczna bliskość charakteru prawnego wolności gospodarczej i wolności pracy. Zdaniem Z. Radwańskiego i R. Trzaskowskiego postanowienia umowne zobowiązujące do wykonywania albo niewykonywania określonych zawodów lub wyboru miejsca pracy (art. 65 Konstytucji RP) również byłyby na tej kanwie nieważne. Wydaje się przy tym jednak, że nie sprzeciwiają się zasadom współzycia społecznego klauzule umowne zakazujące podejmowania w oznaczonym niezbyt długim okresie działalności konkurencyjnej. Zastrzegane są one zwykle w umowach o pełnienie funkcji kierowniczych w spółkach handlowych. Regulują je art. 101¹–104⁴ Kodeksu pracy²² w odniesieniu do pracowników²³. Ustrojodawca w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP przesadził, że każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, a wyjątki określa ustawa. Wolność ta wydaje się stanowić lustrzane odbicie „wolności działalności gospodarczej” z art. 20 Konstytucji RP.

Zasada volenti non fit iniuria

Należy zwrócić uwagę na kluczową rolę właściwego tłumaczenia sentencji łacińskich na język polski z uwzględnieniem złożoności języka prawnego i prawniczego. Mowa w tym wypadku o aspektach translatorskich²⁴.

Tym samym niech wolno będzie przywołać przykład znanej sentencji *ius est ars boni et aequi*, która została uwzględniona jako jedna z 86 inskrypcji umieszczonych na kolumnach siedziby SN przy Placu Krasińskich w Warsza-

²² Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. z 2024 r., poz. 878, 1222).

²³ Z. Radwański, R. Trzaskowski, op. cit., s. 321–322.

²⁴ Kwestie translatoryki jako „technicznego” tłumaczenia tekstu muszą być szczególnie ściśle rozgraniczane od pojęcia „translatywności”. „Nabycie translatywne” dotyczy przeniesienia prawa w jego niezmienionej postaci, przykładowo w sytuacji „translatywnego” przejęcia długu czy choćby „translatywnego” nabycia statusu komandytariusza w ramach spółki komandytowej. Zob. M. Śledzikowski, *Translatywne nabycie statusu komandytariusza w ramach spółki komandytowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2016, nr 5, s. 40–45. W zakresie tłumaczenia tekstu należy więc posługiwać się sformulowaniem „translacji”, a nie „translatywności”, która niekiedy jest stosowana na opisanie relacji wewnątrzjęzykowych. Zob. B. Milewska, *Przymyki wtórne we współczesnej polszczyźnie*, Gdańsk 2003, s. 149. Toteż przymiotnik „translatywny” uzyskuje w języku potocznym, bądź w języku specjalistycznym na płaszczyźnie językoznawczej odmienne znaczenie, aniżeli w języku prawnym i prawniczym, podobnie jak szereg innych określeń. Przechodząc do badania precyzyjności translacji w zakresie sentencji łacińskich, należy zauważyć, że nie zawsze ich tłumaczenie jest dostatecznie precyzyjne czy klarownie jednolite. Potencjalne nieścisłości w zakresie translacji należy pokazać na konstruktywnym przykładzie, który stanowić będzie płynne przejście do dalszych rozważań.

wie. Sentencja zawierająca w zasadzie definicję prawa pochodzi od Celsusa (a przekazana została dzięki Ulpianowi). O jej wyjątkowym znaczeniu może świadczyć umieszczenie jej na początku Digestów justyniańskich (*Iustiniani Augusti Digesta seu Pandectae*). Sentencja ta znana jest w polszczyźnie w następującym tłumaczeniu: „prawo jest umiejętnością stosowania tego, co dobre i słuszne”²⁵ (względnie jako: „prawo jest sztuką stosowania tego, co dobre i słuszne”)²⁶. Spotkać można jednak sporadycznie tłumaczenie odmienne tożsamej sentencji z Celsusa jako: „prawo jest sztuką tego, co dobre i sprawiedliwe”²⁷, co wydaje się niepoprawne. Rozbieżność ta nie wydaje się możliwa do pogodzenia ze względu na nieprzystawalność znaczeniową określników, takich jak „słuszność” i „sprawiedliwość”. Jak zauważa Stanisław Prutis, pojęcie słuszności obecne we współczesnym prawie prywatnym zostało wykreowane w toku rozwoju cywilizacji europejskiej, która zakorzeniona jest w filozofii greckiej, prawie rzymskim oraz tradycji judeochrześcijańskiej, gdzie słuszność jako kategoria filozoficzna rozumiana była przez klasyków jako „swoista korektura prawa i sprawiedliwości”²⁸. Próbę zdefiniowania „słuszności” podjęli Platon i Arystoteles, z tym że „analiza sprawiedliwości i słuszności to przede wszystkim domena dociekań Arystotelesa”²⁹. W konsekwencji, sięgając do Arystotelesa, należy zwrócić uwagę, że zdefiniował on sprawiedliwość jako „doskonałość etyczną w pełnym tego słowa znaczeniu”, odnosząc sprawiedliwość w głównej mierze do „takiego postępowania wobec innych, aby mogło ono zostać uznane za słuszne”, a postępowanie to miałoby mieć cechę „trwałej dyspozycji” do owego sprawiedliwego postępowania; w tym sensie to, co „niesprawiedliwe”, mogłoby być definiowane jako zaprzeczenie tej dyspozycji i polegać zarówno na „wykroczeniu przeciw prawu” oraz „przeciw słuszności (czyli równości)”³⁰. Z rozważań tych nie wynika jednak, że kategoria „sprawiedliwości” jest homogeniczna i równoznaczna z kategorią „słuszności”³¹.

²⁵ W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 46.

²⁶ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2013, s. 20–21.

²⁷ M. Koszowski, *Dwadzieścia osiem wykładów ze wstępu do prawoznawstwa*, wydanie rozszerzone o trzy wykłady ze wstępu do nauki o państwie, Warszawa 2019, s. 259–260.

²⁸ S. Prutis, „Korzenie” słuszności jako zasady wiodącej prawa prywatnego, *„Białostockie Studia Prawnicze”* 2014, z. 17, s. 207–208.

²⁹ Ibidem, s. 208.

³⁰ M. Maciejewski, *Szkic z dziejów idei sprawiedliwości od czasów starożytnych do współczesności*, [w:] Ł. Machaj (red.), *Varia doctrinalia*, Wrocław 2012, s. 10.

³¹ W piśmiennictwie wskazuje się, że zależność między słusznością a prawem jest dwupłaszczyznowa. Specyficzna relacyjność zachodzi na poziomie tworzenia prawa oraz jego stosowalności. W procesie prawotwórczym słuszność może być rozumiana jako ideał normatywny przegnięty w prawo, co dzieje się za pomocą klauzul odsyłających do parametrów ocennych i moralnych. Do takich klauzul należy zasada uczciwego obrotu. Z kolei słuszność w rozumieniu stosowania prawa odnosi się do kreowania wszelkich decyzji w procesie aplikacji prawa, co wiąże się z koniecznością wydania właściwego, indywidualnego orzeczenia z uwzględnieniem korekty

Jak zaznacza Adam Doliwa, pojęcie słuszności jest jednym z pojęć założycielskich dla dualizmu między gałęzią prawa prywatnego i publicznego³², gdzie w prawie prywatnym słuszność jest przede wszystkim klauzulą generalną, która umożliwia otwarcie prawa skodyfikowanego na wartości i sytuacje o podłożu aksjologicznym, gdzie konieczny staje się wybór dobra, uczciwego postępowania w relacjach międzyludzkich, w tym w relacjach w obrocie handlowym, gdzie klauzula słusznościowa zapewnia odpowiednią elastyczność normatywów, pozwalając na wyważoną ochronę³³ zróżnicowanych interesów uczestników obrotu (słuszność jako radbruchiańska równowaga); z kolei w prawie publicznym równoważenie to odbywa się na zasadach ogólnospołecznej reguły redystrybucji (a nie balansowania wyrównawczo-kompensacyjnego w obrębie kontraktu)³⁴.

W prawie spółek stabilizatorem balansu między kontraktem spółki (umową bądź statutem) staje się tzw. klauzula słusznościowa (niem. *Anstandsformel*). Artur Żurawik podkreśla, że *Anstandsformel* wywodzić można z orzeczenia Sądu Rzeszy z 11 kwietnia 1901 r., w którym sąd łączył kryterium moralności z miernikiem przyzwoitości („słuszności”), dając sędziom wskazówkę, że kryteria słusznościowe należy czerpać „z poglądów moralnych i uczuć przyzwoitości wszystkich słusznie i sprawiedliwie myślących”, gdzie prezentowany kierunek interpretacyjny konsekwentnie wprowadzany do judykatury stanowił nowe zagadnienie prawne, jawiące się jako odmienne od dotychczasowych wskaźników moralności, czy dobrych obyczajów³⁵. Nowe pojęcie stało się przedmiotem sporu – pytaniem otwartym pozostawało to, jakie osoby tworzą krąg osób „słusznie i sprawiedliwie myślących”. Wedle pierwszej koncepcji chodziło przede wszystkim o oceny dokonywane przez sędziów w drodze aplikowania prawa, jako że sędziowie stanowią „reprezentantów słusznie i sprawiedliwie myślących”, co pozwala na wyabstrahowanie nowej dyrektywalności z ogólnych reguły współżycia społecznego. Według drugiego podejścia pojęcie „słuszności i sprawiedliwości” należy zdekodować z „poglądów osób szanujących prawo”³⁶ (a więc w sposób dorozumiany – z doktryny, choć niejako „każdy” zobowiąza-

„słusznościowej”. Zob. W. Dziedziak, *Słuszność jako wartość prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2011, nr 15, s. 72–78.

³² Przyjęto jednak za S. Prutisem, że prawo prywatne i publiczne są „ponadgałęziowymi działami prawa”. „Gałęzie prawa” wyodrębnia się zaś wewnątrz tych działów – S. Prutis, *Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego)*, Białystok 2018, s. 18.

³³ Wydaje się, że może chodzić także o ochronę uczestnika postępowania cywilnego. Podejmowanie czynności procesowych mogłoby świadczyć o świadomości sytuacji prawnej i przemawiać za podejściem „chcącemu nie dzieje się krzywda”. Zob. na kanwie postanowienia SN z 27 maja 2022 r., sygn. akt III CZ 196/22.

³⁴ A. Doliwa, *O rozumieniu i znaczeniu słuszności w prawie prywatnym*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, z. 17, s. 83–85.

³⁵ A. Żurawik, *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” – ujęcie teoretyczne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 1, s. 38.

³⁶ Ibidem, s. 38–39.

ny jest do poszanowania prawa³⁷). Z kolei na kanwie prawa zobowiązań trzeba przytoczyć formułę *inadimplenti non est adimplendum*, zgodnie z którą „w stosunku do niewypełniającego nie należy wypełniać”, co jest zasadą „sprawiedliwą, słuszną i powszechnie uznaną”³⁸. Innymi słowy, probierz dla przyzwoitości przeszedł swoistą ewolucję, wychodząc od punktu widzenia „wszystkich słusznie i sprawiedliwie myślących ludzi”, zmierzając do określenia „poglądów rozsądnych i przyzwoitych przeciętnych obywateli”, a w zakresie prawa kupieckiego, dążąc do wyodrębnienia „przeciętnego poczucia przyzwoitości osób prowadzących działalność gospodarczą”³⁹. Jest to jednak klauzula zbierająca wiele głosów krytycznych. Na jej problemowość z punktu widzenia „poczucia słuszości” (*Anstandsgefühl*) oraz problemu semantycznego uformowania tej klauzuli na kanwie probierza racjonalności w działaniach kupców (*Kaufleute*) zwracał uwagę m.in. Wolfgang B. Schünemann⁴⁰.

Podsumowując, na powyższym przykładzie ukazano dystynkcje pojęciowe, na które powinny zwracać uwagę translatorzy paremii prawniczych. Z takim założeniem dla poszanowania szerokiego tła historycznego (w tym etymologicznego, tj. w poszukiwaniu źródłosłowu), społecznego i teoretycznoprawnego należy podejść w dalszej części pracy do próby tłumaczenia paremii *volenti non fit iniuria*. W tym miejscu udaje się jednak dodatkowo wyprowadzić pierwszy wniosek cząstkowy. Mianowicie w prawie spółek słuszość „ubrana w szaty” *Anstandsformel* prowadzi do wniosku, że prawo wyposażone jest w pewne minimum „słuszości i sprawiedliwości” (z zachowaniem dystynkcji w obu niehomogenicznych pojęciach). Inaczej rzecz ujmując, w prawo wpisany zostaje pewien „bank genów prawnych” (określenie za Maciejem Perkowskim) czy też „najmniejszy wspólny mianownik”⁴¹, który jest aktualny nie tylko względem ogólnej organizacji społeczeństwa, ale także na gruncie kontraktu (takiego jak choćby spółka handlowa), co prowadzi do przekonania, że zasadą „słuszną” będzie wolność od „krzywdy” (szkody, nieprawości itp.). „Niesprawiedliwość” (*inuria*) z definicji nie może odnaleźć przyzwolenia na swoją obecność w porządku prawnym, o ile tylko kontrakt będzie podlegał zasadzie słuszościowej.

³⁷ Jak próbował dowodzić J. Raz w duchu teorii dotyczącej nieposłuszeństwa obywatelskiego, „nie istnieje zobowiązanie do posłuszeństwa prawu, nawet jeśli niektórzy wysuwają racje moralne na jego rzecz” – zob. A. Brezko, *Prawo a moralność w teorii i praktyce wczoraj i dziś (zarys wykładu)*, Białystok 2004, s. 113.

³⁸ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2020, s. 72; por. P. Szewdo, *Środki odwetowe w prawie Światowej Organizacji Handlu*, Warszawa 2008, s. 33–35.

³⁹ A. Żurawik, *Dobre obyczaje a zwyczaje, zasady współżycia społecznego i dobra wiara. Ujęcie teoretyczne*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2007, nr 7(4), s. 199.

⁴⁰ W.B. Schünemann, [w:] G. Schricker, W.B. Schünemann (red.), *UWG. Großkommentar zum Gesetz gegen den unlauteren Wettbewerb mit Nebengesetzen*, Berlin 2021, s. 121.

⁴¹ S. Prutis zasadę *volenti non fit iniuria* postrzega jako tę, która określa ramy prawne dla działania jednostek – zob. S. Prutis, *Instytucje podstawowe...*, s. 67.

Jak wskazuje Agnieszka Malarewicz-Jakubów, „zasada słuszości jest immanentnym elementem prawa cywilnego”⁴². Reguły słuszościowe pozycjonują się blisko reguł sprawiedliwościowych, jednak autorka trafnie dokonuje rozgraniczenia między tymi dwoma rodzajami reguł zobowiązaniowych, pisząc, że „zasady słuszości mają więc charakter materialny, wskazują cel, jakim jest słuszość rozstrzygnięcia, oraz kryteria, których zastosowanie umożliwi osiągnięcie tego celu. Tradycyjnie wskazuje się, że w systemie prawa sprawiedliwość i słuszość mogą spełniać trzy funkcje: *infra legem*, *praeter legem* oraz *contra legem*. Sprawiedliwość *infra legem* dotyczy przede wszystkim interpretacji prawa. (...) Sprawiedliwość *praeter legem* stosuje się do wypełnienia luk w prawie, natomiast sprawiedliwość *contra legem* uzasadnienia odejście od zastosowania niesprawiedliwego prawa”, przy czym „orzekanie na zasadach słuszości to nie to samo co odwołanie się, wewnątrz danego systemu prawnego i zgodnie z nim, do dobrej wiary, sprawiedliwości czy wreszcie zasad słuszości. Orzekanie na zasadach słuszości polega bowiem na rozwiązaniu sporu zgodnie z dyrektywami słuszości i sprawiedliwości, niezależnie, a niekiedy wbrew obowiązującym przepisom”⁴³.

W grę wchodzi szczególna postać sprawiedliwości – „sprawiedliwość kontraktowa”, która może być naruszona m.in. wówczas, gdy dochodzi do istotnego naruszenia proporcji między obowiązkami dłużnika a potrzebą ochrony uzasadnionego interesu wierzyciela, co ma miejsce, gdy wysokość zabezpieczenia pozostaje w znaczącej dysproporcji do wartości zabezpieczanej wierzytelności”⁴⁴.

Teoretycznie w sposób skrajny można wywieść, iż „(...) każda umowa jest rezultatem kompromisu, a zatem brak jest podstaw do uznania, że jest ona niesprawiedliwa (*volenti not fit iniuria*)”, jednak może się zdarzyć, że „umowa jest zawierana dobrowolnie, ale jest to rezultatem okoliczności, które w zestawieniu z brakiem wewnętrznej sprawiedliwości kontraktowej mogą prowadzić do jej podważenia (gdy decyzja o jej zawarciu nie była w pełni niezależnie i świadomie podjęta)”⁴⁵.

⁴² A. Malarewicz-Jakubów, *Zasada słuszości w prawie handlowym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2015, nr 30, s. 6.

⁴³ Ibidem, s. 7, 11–12.

⁴⁴ K. Chojna, M. Kamińska, [w:] A. Mikos-Sitek, P. Zapadka (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 797 (tam również nawiązanie do art. 353¹ k.c.).

⁴⁵ M. Łolik, *Wyłączenie wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania umowne w kontekście autonomii woli stron*, [w:] K. Bilewska, D. Krekora-Zajac (red.), *Wykonanie zobowiązań. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Adamowi Brzozowskiemu*, 2021, Legalis. Świadomość należy oceniać szeroko, nie tylko w zakresie braku wady oświadczenia woli, ale także jako zdolność do dokonania kalkulacji ekonomicznej i nabrania przekonania, co do chęci zawarcia umowy na kanwie jej opłacalności dla strony (*volenti non fit iniuria*). Zob. wyrok SN z 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt I CSK 249/16.

Porównanie instytucji oraz potencjał ich wspólnego stosowania (wnioski etapowe)

W ramach tej części pracy warto dokonać zestawienia obu wskazanych wcześniej instytucji w ujęciu opozycyjnym (porównawczym), a także ocenić potencjał do ich wspólnego stosowania i ewentualne skutki takiego zabiegu. Jak wskazuje Rafał Mańko, porównywanie prawoznawcze polega na budowaniu analogii między instytucjami (odmiennie S. Prutis: „analiza w ujęciu opozycyjnym”)⁴⁶, gdzie podstawowym kryterium staje się doniosłość praktyczna porównywanych instytucji (przy uświadomieniu trudności porównań: *omnis comparatio claudicat*)⁴⁷.

Na gruncie art. 353 k.c. P. Machnikowski zauważa, że normy prawa zobowiązaniowego składają się na prawne ramy funkcjonowania zjawisk społecznych, związanych z obrotem towarowo-pieniężnym, świadczeniem usług, korzystaniem z cudzych rzeczy, kredytowaniem, zapewnianiem innej osobie środków utrzymania, współdziałaniem wielu podmiotów dla osiągnięcia wspólnego celu itd., przy czym w ujęciu uogólnionym sferę tę można określać jako „sferę obrotu pieniędzmi, dobrami i usługami”⁴⁸. Jest to pierwsza sfera prawa zobowiązaniowego, związana z określeniem ram oraz funkcji obrotu gospodarczego. Jednocześnie Machnikowski wyodrębnia drugą podstawową funkcję prawa zobowiązań, którą wydaje się być „ochrona podmiotów prawa przed uszczerbkiem majątkowym i niemajątkowym oraz kompensowanie takiego uszczerbku”⁴⁹.

W art. 353 k.c. prawodawca uszczegóławia funkcjonalność zobowiązań⁵⁰, w tym zobowiązań umownych, ale nie odnosi się wprost do równowagi kontraktowej czy autonomii woli stron, a nawet kryteriów limitacyjnych względem zasady swobody umów, co następuje „dopiero” w kolejnym dodanym przepisie –

⁴⁶ Ale także w odniesieniu do stosowania prawa – zob. S. Prutis, *Instytucje podstawowe...*, s. 60, 64, 82.

⁴⁷ R. Mańko, *Idea europejskiego kodeksu cywilnego w świetle zasady pomocniczości – przyczynek do dyskusji*, „Zeszyty Prawnicze TBSP UJ” 2005, nr 13, s. 172.

⁴⁸ P. Machnikowski, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 710.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Mowa w tym wypadku o „funkcjonalności”, gdyż określnie to wydaje się najtrafniej opisywać wymiar prawny art. 353 k.c., gdyż „definitywność” umów jest zasadniczo pomieszczona w konkretnych przepisach części szczegółowej k.c. I tak, poczynwszy od art. 535 k.c., przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Z kolei w przypadku umów nienazwanych (*contractus innominati*). Co do zaś umowy spółki handlowej zob. art. 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 18, 96), który przesądza, że przez umowę spółki handlowej wspólnicy albo akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób.

art. 353¹ k.c., gdzie wprost znajduje się odniesienie do zasad współżycia społecznego jako kategorii limitującej swobodę umów.

W przekonaniu autora niniejszej publikacji instytucja umowy dławiącej jest „konstrukcją”. Wypada zaznaczyć, że SN często posługuje się sformułowaniem „konstrukcji” w kontekście umowy⁵¹. Pod względem funkcjonalności umowa dławiąca wydaje się więc pojęciem bardziej technicznym i wąskim. Choć samo pojęcie „umowy” może być ujmowane szeroko i wydaje się bardzo pojemne treściowo, o tyle instytucja umowy w zestawieniu z jej cechą „dławiającą” zyskuje zawężający kontekst swojej konkretnej funkcjonalności, związanej z funkcją „ochrony podmiotów prawa” (ich obowiązków, a więc bliżej art. 353 k.c.), a nie ogólnie wyrażonej w art. 353¹ k.c. swobody w „sferze obrotu pieniędźmi, dobrami i usługami”. Konstrukcja nie występuje jednak w ujęciu abstrakcyjnym, gdyż jest procesem ukształtowania czynności prawnej (umowy). Na tym tle zasada *volenti non fit iniuria* pełni rolę opisowo-dyrektywalną⁵², tzn. jest nie tylko opisem prawideł prawa prywatnego, ale ma swoje odzwierciedlenie w art. 353¹ k.c., choć jako zasada podlega ważeniu⁵³.

Wnioski

Podsumowując należy wyprowadzić następujące wnioski końcowe. Po pierwsze, obie konstrukcje teoretycznoprawne mają swój walor praktyczny. Zarówno pojęcie prawnicze umowy dławiącej, jak i zasada *volenti non fit iniuria* (jako zasada konstytutywna dla prawa prywatnego) przedstawiają wartość nie tylko w wymiarze pozadyrektywalnym (opisowym), ale także w kontekście dyrektywalnym (normatywnym). Konkluzja ta znajduje ścisłe potwierdzenie w orzecznictwie.

Po drugie, należy przyjąć, że przedstawione pojęcia nie odznaczają się analogią na poziomie teoretycznoprawnym (umowa dławiąca wymaga skonkretyzowania, a zasada jest metanormą), ale zyskują analogię celu (funkcji) ochrony kontraktowania. Ponadto obie instytucje nie powinny być pozycjonowane przeciwstawiająco (opozycyjnie). Instrumentami spajającymi oba pojęcia są klauzule generalne.

Po trzecie, analiza dogmatycznoprawna każe dostrzec podatność wskazanych pojęć na proces konstytucjonalizacji prawa prywatnego. Promieniowanie zasad konstytucyjnych (czy też ich horyzontalne obowiązywanie) dokonuje się

⁵¹ Zob. np. postanowienie SN z 30 stycznia 2025 r., sygn. akt I CSK 2485/24; wyroki SN z 22 listopada 2024 r., sygn. akt II CSKP 1483/22 i z 19 listopada 2024 r., sygn. akt II CSKP 283/23.

⁵² O dopuszczalności takiego połączenia zob. A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 83.

⁵³ M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2021, s. 198.

przy wykorzystaniu mechanizmów prawa prywatnego, w szczególności przy wykorzystaniu klauzul generalnych⁵⁴ (*vide*: zasady współzycia społecznego, zasada słuszności). Nadto aplikacyjność konstruktu umowy dławiącej i zasady *volenti non fit iniuria* wydaje się w obrębie prawa prywatnego ponadgałęziowa⁵⁵.

Po czwarte, analizowane konstrukcje teoretycznoprawne są stopniowo zastępowane przez inne pojęcia, które mają charakter bardziej szczegółowy i charakterystyczny dla danej gałęzi prawa, jak choćby przez pojęcie „sprawiedliwości kontraktowej” w prawie zobowiązań.

Wykaz literatury

- Bakalarz T., *Umowne ograniczenie możliwości zatrudniania pracowników*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2021, nr 4.
- Bierć A., *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Breczko A., *Prawo a moralność w teorii i praktyce wczoraj i dziś (zarys wykładu)*, Wyd. UwB, Białystok 2004.
- Doliwa A., *O rozumieniu i znaczeniu słuszności w prawie prywatnym*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, z. 17.
- Dziedziak W., *Słuszność jako wartość prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2011, nr 15.
- Gasiński Ł., *Granice swobody kształtowania treści statutu spółki akcyjnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Gessel-Kalinowska vel Kalisz B., *Oświadczenia i zapewnienia w umowie sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (w świetle zasady swobody umów)*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2021.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: Część ogólna. Cz. 1 (art. 1–55⁴), Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Konik P., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt II CSK 58/18*, „Forum Prawnicze” 2022, nr 1(69).
- Kosowski M., *Dwadzieścia osiem wykładów ze wstępu do prawoznawstwa*, wydanie rozszerzone o trzy wykłady ze wstępu do nauki o państwie, Wyd. CM, Warszawa 2019.

⁵⁴ A. Bierć, op. cit., s. 122. Konstytucjonalizacja prawa prywatnego także jako „wzrost gwarancji dla praw fundamentalnych” – zob. P. Skorupa, *Nowe czy tradycyjne wyzwania wobec prawa umów w XXI wieku?*, [w:] B. Kordasiewicz, P. Podrecki, R. Siwik (red.), *Prawo umów wobec wyzwań cywilizacyjnych. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2020, s. 8; por. A. Radwan, *Ius dissidentium. Granice konsensusu korporacyjnego i władzy większości w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2016, s. 10.

⁵⁵ Zob. cywilistyczne środki ochrony konsumenta czy nawet prawo pracy i prawo handlowe w duchu jedności prawa prywatnego.

- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Księgarnia Kroniki Rodzinnej, Warszawa 1973.
- Łętowska E. (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, seria: System Prawa Prywatnego, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Łolik M., *Wyłączenie wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania umowne w kontekście autonomii woli stron*, [w:] K. Bilewska, D. Krekora-Zajac (red.), *Wykonanie zobowiązań. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Adamowi Brzozowskiemu*, 2021, Legalis.
- Machnikowski P. (red.), *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy księgi I KC. Tom I. Komentarz*, 2022, Legalis.
- Maciejewski M., *Szkic z dziejów idei sprawiedliwości od czasów starożytnych do współczesności*, [w:] Ł. Machaj (red.), *Varia doctrinalia*, Wyd. UW, Wrocław 2012.
- Malarewicz-Jakubów A., *Zasada słuszności w prawie handlowym*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2015, nr 30.
- Mańko R., *Idea europejskiego kodeksu cywilnego w świetle zasady pomocniczości – przyczynek do dyskusji*, „Zeszyty Prawnicze TBSP UJ” 2005, nr 13.
- Mikos-Sitek A., Zapadka P. (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.
- Milewska B., *Przymyki wtórne we współczesnej polszczyźnie*, Wyd. UG, Gdańsk 2003.
- Prutis S., „Korzenie” słuszności jako zasady wiodącej prawa prywatnego, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, z. 17.
- Prutis S., *Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego)*, Temida 2, Białystok 2018.
- Pyka B., *Obowiązek kontraktowania w prawie przewozowym*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2018, nr 44(1).
- Radwan A., *Ius dissidentium. Granice konsensusu korporacyjnego i władzy większości w spółkach kapitałowych*, C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Radwański Z., Trzaskowski R., *Treść czynności prawnej*, [w:] Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, t. 2, seria: System Prawa Prywatnego, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Schricker G., Schünemann W.B. (red.), *UWG. Großkommentar zum Gesetz gegen den unlauteren Wettbewerb mit Nebengesetzen*, De Gruyter, Berlin 2021.
- Skorupa P., *Nowe czy tradycyjne wyzwania wobec prawa umów w XXI wieku?*, [w:] B. Kordasiewicz, P. Podrecki, R. Siwik (red.), *Prawo umów wobec wyzwań cywilizacyjnych. Zagadnienia wybrane*, Inst. Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2020.
- Szwedo P., *Środki odwetowe w prawie Światowej Organizacji Handlu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Śledzikowski M., *Translacyjne nabycie statusu komandytariusza w ramach spółki komandytowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2016, nr 5.
- Włodkiewicz W., *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Żurawik A., *Dobre obyczaje a zwyczaje, zasady współżycia społecznego i dobra wiara. Ujęcie teoretyczne*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2007, nr 7(4).
- Żurawik A., *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” – ujęcie teoretyczne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 1.

Summary

Limiting contracts vs. the principle of *volenti non fit iniuria*

Keywords: private law, limiting contracts, *volenti non fit iniuria*, freedom of contract, equity.

The subject of the article is the problem of the principle of freedom of contract in the structural dimension. The object of research interest becomes the issue of limiting contracts and the principle *volenti non fit iniuria* (to a willing person, injury is not done). These are two important theoretical and legal constructs in private law. However, these issues may also be characterised by their usefulness in practice. The purpose of the article is to analyse the two conceptual constructs in the context of their meaning and application utility, as well as to determine their relationship to each other and their place in private law. The analysis made it possible to conclude that these concepts have practical value (if only in jurisprudence) and that they are interdependent (complementary to each other). In addition, these concepts can be useful for describing the phenomenon of the constitutionalization of private law. However, their fundamental importance may be limited by new concepts specific to specific branches of law.